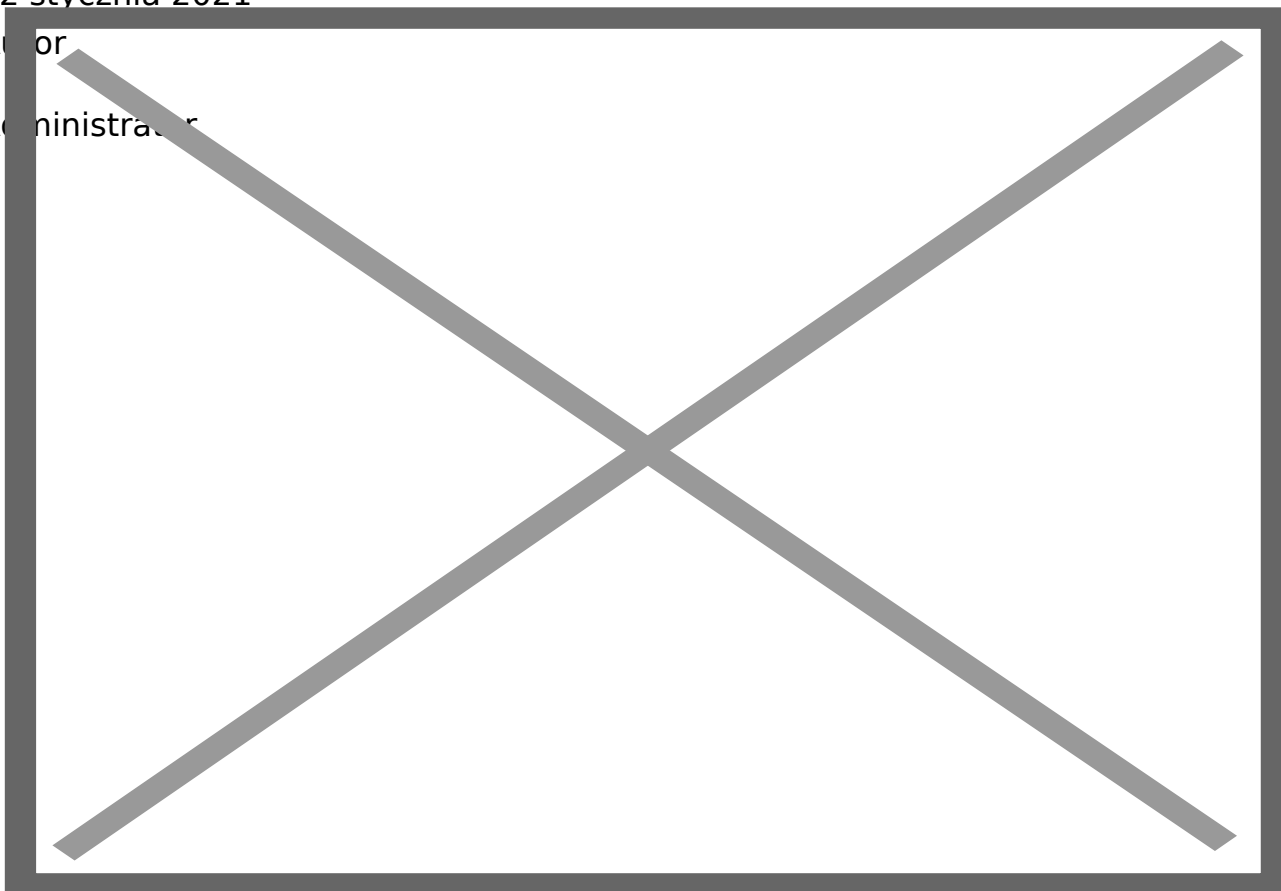


Data publikacji

22 stycznia 2021

Autor

Administrator



W piątek zastępca burmistrza Barbara Sopot-Zembok oraz naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Pszczynie Magdalena Czarnecka złożyły wspólnie z starostą i wicestarostami powiatu pszczyńskiego wiązanki kwiatów pod tablicami upamiętniającymi ofiary "Marszu Śmierci".

W tym roku mija 76 lat od tragicznych wydarzeń. W połowie stycznia 1945 roku wydano rozkaz ostatecznej ewakuacji i likwidacji obozu. 17-21 stycznia 1945 roku wyprowadzono z KL Auschwitz i jego podobozów około 56 tysięcy więźniów i więźniarek. W pieszych kolumnach ewakuacyjnych, konwojowanych przez uzbrojonych esesmanów więźniowie, dzieci, kobiety i mężczyźni, pokonali w bardzo trudnych warunkach, śniegu i silnym mrozie, trasę 63 km - z Oświęcimia do Wodzisławia Śląskiego. Trasa wiodła między innymi przez Miedźną, Ćwiklice, Pszczynę, Porębę, Brzeźce, Studzionkę, Pawłowice. W wyniku mrozu, marszu, transportu oraz egzekucji i brutalności hitlerowców zginęło około

15 000 więźniów.

22 stycznia pod tablicą przy ulicy Bogedaina upamiętniającą ten tragiczny marsz oraz na cmentarzu przy ulicy Żorskiej złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze. - *Pamięć o tragicznych wydarzeniach 1945 roku nigdy nie powinna zaniknąć. Powinna być ona dla wszystkich nas i przyszłych pokoleń nauką i przestrogą, jakie konsekwencje mogą nieść za sobą rasizm i brak szacunku dla innych narodów oraz wyznań. Nie można pozwolić na nienawiść, pogardę wobec drugiego człowieka* - powiedziała zastępca burmistrza **Barbara Sopot-Zembok**.

{MAKRO:GALERIE:POBIERZ_GALERIE:244:76. rocznica }

Tagi

[Marsz Śmierci](#)

[Wszystkie aktualności](#)